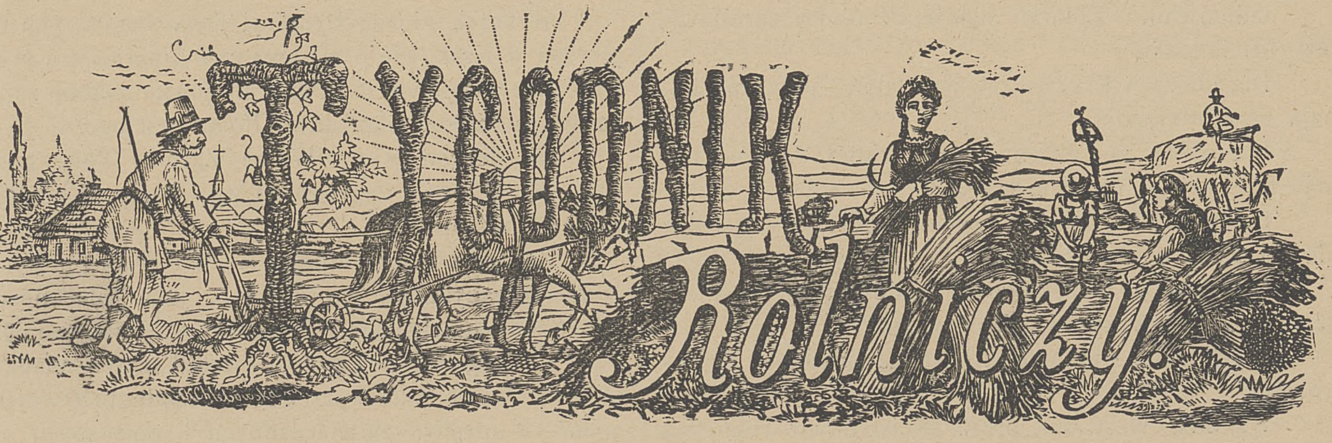
Nr. 11. Kraków, 17 Marca 1894. Rok XI.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„**Tygodnik Rolniczy**“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik“, i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“, przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Z Towarzystwa rolniczego.

Na posiedzeniu Komitetu, które odbyło się w dniu 2 marca r. b., oznaczono przedewszystkiem termin Zgromadzenia ogólnego na dzień 11 kwietnia r. b., oraz ułożono porządek dzienny obrad. Do ważniejszych spraw, jakie na Zgromadzeniu tem omawiane będą, należą wnioski rządowe do ustawy o obowiązkowych Stowarzyszeniach zawodowych i o zakładaniu posiadłości rentowych. Dla dokładnego rozpatrzenia tych spraw i postawienia wniosków od Komitetu, wybrano osobną komisyę, do której weszli pp.: wiceprezes Dydyński, prof. Lubomęski, prof. dr. Leo, Lippoman, prof. Józef Milewski i hr. Scipio. Jednocześnie uchwalono, iż w obradach komisyi mogą brać udział wszyscy członkowie Komitetu i że komisyi przysłuża prawo wzmocnienia się członkami nawet z poza grona Komitetu.

Następnie, na wniosek sekcyi hodowlanej powzięto następujące uchwały:

Udzielono absolutoryum p. Inspektorowi obór zarodowych z wydatków na założenie w Jodłowniku cielęciarni bydla rasy krajowej, składającej się z 30 sztuk, na którą preliminowano 850 złr., a wydano tylko 712 złr. 11 ct. w. a.

Co do tworzenia z cielęciarni tej obór zarodowych postanowiono, by jałówki, uznane za zupełnie odpowiednie, podzielić na dwie części i z dodaniem do każdej po buhajku, przeznaczyć pierwszą do mającej się założyć nowej obory zarodowej w Starej wsi, własności p. Jerzego Piwockiego c. k. starosty w Białej; drugą zaś powierzyć p. Aloizemu Mayerowi w Kalwaryi. Do otrzymania tej obory zarodowej przywiązany jest warunek zakupienia z własnych funduszów w przeciągu dwóch lat takich samych jałówek, czy to z cielęciarni Towarzystwa, czy też prywatnie z zatwierdzeniem wyboru przez p. Inspektora, należytego żywienia bydła i pielęgnowania, oraz składania żądanych sprawozdań, poczem — po latach 10, jeżeli wszelkim zobowiązaniom stanie się zadość, cała obora przechodzi na wyłączną własność utrzymującego ją.

Ponieważ cielęciarnia obecna zostanie w ten sposób rozwiązaną, przeto ze względu na doświadczoną już praktyczność jej, polecono p. Inspektorowi, by przy współudziale p. Referenta spraw hodowlanych starał się o zawarcie ponownej umowy z pp. Romerami i przedłożył ją Komitetowi do zbadania i ewentualnego zatwierdzenia.

Na założenie obory zarodowej rasy krajowej w Przyborowie u hr. Mikołaja Reya, przyznano żądaną przez niego subwencyę 250 złr. dla nabycia kilku sztuk bydła, z warunkiem dokupienia z własnych funduszów dwóch krów i buhaja, które wszakże uznane być muszą przez p. Inspektora za odpowiednie do założenia takiej obory zarodowej. Po latach dziesięciu i ścisłem dopełnieniu

wszelkich warunków umowy, również i ta obora przejść może na własność utrzymującego ją.

Odmówiono żądaniu założenia obory zarodowej rasy Kuhlandzkiej.

Dla obory w Krzywaczce uchwalono przyznać buhaja rasy fryzyjskiej.

Dla obory w Łękach postanowiono zakupić buhaja fryzyjskiego urodzonego w kraju.

Uchwalono zakupić w jesieni barana fryzyjskiego dla owczarni w Wróblowicach.

Polecono p. Inspektorowi danie wyjaśnień p. Ostaszewskiemu w sprawie licencyjnej.

Przyjęto do wiadomości kilka zawiadomień i sprawozdań.

Wskutek wezwania przez Ministerstwo rolnictwa o ułożenie projektu użycia subwencyi na wykłady wędrowne w r. 1894 i przedłożenie odnośnego postulatu na r. 1895, polecono sekcyi rolniczej wypracowanie odpowiednich wniosków.

Odezwę Ministerstwa rolnictwa o podanie dat co do płacy czeladzi i robotników rolnych wszelkich kategoryj, oraz o szczegółowe przedstawienie kosztów całorocznej robocizny w majątkach większych, średnich i małych rozmaitych stref zachodniej części kraju, przekazano p. Lippomanowi do zebrania odnośnych dat i przedłożenia ich Komitetowi. Jednocześnie uchwalono zażądać od Ministerstwa przedłużenia terminu dla uskutecznienia tej pracy.

Wskutek sprawozdania Towawarzystw rol. w Rzeszowie i Tarnowie co do karczunku lasu gminnego w Kamieniu i dworskiego w Kleciach, dano opinię przychylną.

Podanie Tow. rol. w Tarnowie o wyjednanie zniżenia tyryfy przewozowej od płodów rolniczych i nawozów handlowych, postanowiono przesłać z poparciem na ręce członków Rady kolejowej.

W sprawie opinii o sposobie podniesienia przemysłu domowego dla wyrobu przędzy lnianej i płótna, postanowiono prosić Namiestnictwo o udanie się do krajowej komisyi przemysłowej.

Do rozdania 10½ cetn. podw. siemienia lnianego, które W. c. k. Ministerstwo roln. przeznaczyło bezpłatnie do robienia prób porównawczych w uprawie na ziarno i na przędzę, a to; w szkołach rolniczych w Czernichowie i Kobiernicach, u hr. Hompesza w Rudniku i u gospodarzy, którzy się tego zadania podjąć zechcą, zaproszono prof. Lubomęskiego i p. Lewieckiego.

Odezwę W. c. k. Ministerstwa roln. w sprawie dat statystycznych co do buraków cukrowych, oraz uprawy i stanu chmielu, przekazane do załatwienia p. Lippomanowi.

Odezwę Komitetu wykonawczego Kongresu leśników austryackich o nadesłanie referatów na zjazd mający się odbyć w Wiedniu w r. 1895, przekazano do referatu Andrzejowi hr. Potockiemu.

Członkiem kuratoryi szkoły Czernichowskiej wybrano prof. Antoniego Górskiego.

Wskutek odezwy Dyrekcyi Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie o mianowanie superarbitra w sprawie spornej w powiecie skałackim, postanowiono zaprosić na tę godność p. Stanisława Polanowskiego.

Na delegatów na Walne Zgrom. Tow. gospod. galic. we Lwowie, zaproszono pp. Andrzeja hr. Potockiego i prof. dr. Leo.

Postanowiono odnieść się do krajowej Dyrekcyi skarbu z zapytaniem co do cen, jakie płacone będą stale za piołun suszony, niemielony, a jakie za mielony.

Z powodu, że czynione dotąd u W. Władz starania, o uwzględnianie przez c. k. Intendanturę wojskową podań o otręby, zatwierdzonych i poleconych przez Komitet, nie odniosły dotąd pożądanego skutku, postanowił Komitet wnieść w tej sprawie ponowne przedstawienie do W. c. i k. Ministerstwa wojny.

Na wniosek p. Chrząszczewskiego uchwalono wnieść podanie do Ministerstwa handlu o obniżenie kosztów przewozu koleją żelazną rurek drenowych i wyrobów ceramicznych, a jednocześnie udać się do Izby handlowej o poparcie tego podania.

Przeznaczono drobną wkładkę na czytelnię polską w Biały.

Przystąpiono, jako członek zbiorowy do Krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego.

Z Towarzystwa ogrodniczego.

Trzecie z rzędu Zgromadzenie Krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego odbyło się w dniu 1 marca r. b. wśród dosyć licznego udziału członków.

Przewodniczący prof. Janczewski zagaił obrady, przedstawiając porządek dzienny, na którym znajdowły się:
1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Sprawy bieżące.
3. Odczyt p. Różańskiego „O suszeniu owoców i warzyw".
4. Wnioski członków.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i przyjęciu go przez Zgromadzenie, prezydujący zdał sprawę z działalności wydziału za miesiąc ubiegły podnosząc zawiązanie dwóch komisyj, z których jedna ma się zająć wypracowaniem projektu zakładania szkółek drzew owocowych gminnych, a druga urządzeniem w ciągu miesiąca listopada r. b. wystawy chryzantemów i innych kwiatów w tej porze kwitnących. Co do przyjętego na ostatniem Zgromadzeniu wniosku p. Kluza o obowiązkowem zbieraniu gniazd gąsieniczych, to Wydział wysłał odpowiednie przedstawienie do c. k. Namiestnictwa.

Z kolei nastąpił odczyt p. Różańskiego „O suszeniu owoców i warzyw". Prelegent przedstawiwszy

w pierwszej połowie swojego odczytu ogólne zasady suszenia, przeszedł następnie do systemu amerykańskiego, którym posługuje się w suszarni swojej w Bochni. Wyższość tego systemu nad innemi na tem polega, że produkty, susząc się kilka zaledwie godzin, tracą tylko wodę, a zachowują barwę i własności naturalne, przyczem zawartość cukru powiększa się. Odczyt poparty został przedstawieniem zgromadzonym licznych okazów produktów suszarni bocheńskiej. W dyskusyi, jaka się wywiązała, zabiera głos pani hr. Rostworowska i pp. Lippoman i Kluz.

Z porządku dziennego nastąpiły wnioski członków. Po krótkiej dyskusyi przyjęto większością głosów wniosek pani Mieroszewskiej, żeby na przyszłość zebrania miesięczne Towarzystwa zaczynały się o godzinie 6-tej po południu, w miejsce jak dotąd o 4-tej.

Kilka przyczyn nieurodzajności drzew owocowych.

(Wykład p. Kluza z posiedzenia poprzedniego).

Często się zdarza, iż drzewa owocowe, pomimo dość starannego pielęgnowania, według wskazówek podanych w podręcznikach sadownictwa, bywają nieurodzajne, a przynajmniej nie wydają tyle plonu, ileby wydawać mogły i powinny. Jakie są tego przyczyny, będę się starał w niniejszym wykazać; dodać jednak muszę, iż tu nie należy brać w rachubę pewnych odmian, jak n. p. reneta bursztówka (Rtte de Bordorf), których właściwością, iż dopiero w późniejszym wieku bywają na prawdę urodzajnemi.

Nim wymienię przyczyny nieurodzajności, pozwolę sobie najprzód przedstawić warunki, w jakich drzewo owocowe bywa urodzajnem, a wtedy łatwiej nam będzie tamte sobie wytłómaczyć.

Drzewo owocowe będzie urodzajnem:

1. Jeżeli rośnie w żyznej ziemi, obfitującej we wszystkie składniki do wyżywienia rośliny potrzebne. Jest to już dzisiaj stwierdzonem, iż woda, węgiel, azot, kwas fosforowy, tlenek potasu, wapno, magnezya, tlenek żelaza i kwas siarkowy*) są właściwem pożywieniem roślinnem; one to stanowiąc materyał twórczy ciała roślinnego, są wszystkie do życia roślin niezbędne, bo gdy jednego w nich zabraknie, natenczas ustaje wytwarzanie się materyi organicznej, t. j. ustaje właściwy wzrost roślin. Jedne z wymienionych składników czerpie roślina z powietrza, drugie z ziemi. Próchnica (humus) zaś, jaką jeszcze dziś niektórzy uważać zwykli za właściwy pokarm roślinny, nie jest nim, lecz działa tylko pośrednio, podniecając czynność chemiczną ziemi i nadając jej dodatnie własności fizyczne.

*) Oprócz powyższych ciał znajdujących się w roślinie w większej lub mniejszej ilości znachodzi się jeszcze: chlor, sód i kwas krzemowy, które, jak to doświadczenia wykazały, nie należy uważać jako „niezbędne".

2. Jeżeli będzie prawidłowo zasadzone. Prawidłowe posadzenie drzewa owocowego polega nietylko na dostatecznej głębokości i szerokości dołu, nietylko na stósownem przycięciu i rozłożeniu korzeni, ale i na tem, by mniejsze drzewko zwane szyją korzeniową pozostało po posadzeniu na zawsze równo z poziomem, bo dostawszy się cokolwiek głębiej, zwłaszcza w ziemi gliniastej, pomimo niby — zdrowego wyglądu, będzie nieurodzajnem. Wyjątek stanowią tu dziczki wypuszczające łatwo z pnia korzenie, jak n. p. pigwate nawet z zasady głębiej się sadzi, by otrzymać liczniejszy zasób korzenia.

3. Jeżeli przy zdrowym i normalnym wzroście nagromadzi w sobie corocznie materyałów zapasowych w dostatecznej ilości, bo przy niedostatecznym zasobie tychże, może wprawdzie drzewo kwitnąć, ale owocu nie zawiąże, a jeżeli zawiąże, to go dostatecznie nie wyżywi. Materyałów zapasowych drzewo w sobie nagromadzi:

4. Jeżeli w czasie wegetacyi liście tegoż nie będą uszkodzone czy to przez owady, grzyby pasożytne lub nieprzychylne wpływy klimatyczne.

5. Na urodzaj owoców wpływa również druga połowa lata o wyższej temperaturze, która jest konieczną do dokładnego wykształcenia się pęków kwiatowych. W okolicach, w których uprawiają winorośl jest przysłowie: „Po dobrym roku na wino, następuje dobry rok na owoce", czyli, że wyższy stopień ciepła oddziałujący na dojrzałość i dobroć winnych jagód, oddziałał również dodatnio na wykształcenie pęków kwiatowych. Zwykle po takiem lecie drzewa owocowe na wiosnę nietylko bogato kwitną, ale i kwiat bywa dorodniejszy.

6. Aby drzewo owocowe wydało obfity plon, powinno podczas zimy dostatecznie wypocząć.

Przechodząc do przyczyn nieurodzajności na pierwszem miejscu postawić muszę:

a) Nieodpowiednie lub niedostateczne wyżywienie drzewa owocowego, którego następstwem będzie zbyt słaby lub zbyt silny pęd roczny. Już powyżej wymieniłem, jakie składniki są właściwem pożywieniem roślin i że roślina nie żywi się pojedyńczemi składnikami, lecz pożywieniem złożonem z ciał wymienionych, a więc do zupełnego wyżywienia nie powinno z nich żadnego brakować. Jeżeli zatem ziemia ma być zdolną do wyżywienia rośliny, to powinna zawierać kwas fosforowy, azot, tlenek potasu, wapno, magnezyę, tlenek żelaza i kwas siarkowy. Lecz jakkolwiek są one wszystkie dla rośliny niezbędne, jednakowoż niektóre z nich znajdują się w takiej ilości, albo roślina tak mało ich potrzebuje, n. p. tlenku żelaza, iż o zabraknięcie ich w roli możemy być spokojni. Ważniejszemi są azot, kwas fosforowy i tlenek potasu, bo rzadko można znaleźć ziemię, którab y zawierała tyle, ile ich do możliwie obfitego wyżywienia rośliny potrzeba.

Jeżeli zatem nie będziemy zwracać roli w innej formie tego, cośmy jej plonami zabrali, to chociażby, we wszystkie, do wyżywienia rośliny potrzebne składniki, najzasobniejsza ziemia, po pewnym przeciągu czasu wyczerpać się musi, drzewo pocznie głód cierpieć i o obfitym plonie mowy być nie może. W tem położeniu znajdują się zwykle starsze nasze sady, o których zwykliśmy mówić, „iż się drzewa zniżyły“, lub „że sobie muszą odpocząć“. Jestto w wielu przypadkach błędne twierdzenie, bo drzewa często nie z przyczyny starości, nie z przyczyny bardzo obfitego plonu, którego nieraz nie było, lecz z braku dostatecznego wyżywienia odpoczywają. Korzonki nie znalazłszy w ziemi w stanie rozpuszczalnym odpowiedniej ilości potrzebnego pokarmu, dopiero zapomocą kwaśnych swych wydzielin*) z materyj nierozpuszczonych przygotowywać go sobie muszą, a dodajmy do tego brak niekiedy większego zasobu tychże korzonków, dziwić się nie będziemy, iż nietylko owoców, ale dostatecznego przyrostu rocznego nie wydają. Ale, gdy oprócz corocznego oczyszczenia i okopania drzewa ziemią — ile możności w podglebiu — stósownie zasilimy, bądźmy przekonani, iż wtedy — nawet starsze drzewa — za ten stosunkowo mały trud, nietylko obfitym plonem, ale i dorodnością owoców się odwdzięczą.

Podczas powszechnej wystawy w Wiedniu 1873 r. odbył się na początku października liczny zjazd pomologów. Obok innych postanowiony był i temat: „Jaki nawóz byłby najwłaściwszym dla drzew owocowych“. Opracowaniem tegóż zajął się niejaki Arnold, nauczyciel rolnictwa z okolic Trewiru i dowodził, że najwłaściwszym byłby nawóz płynny (nie gnojówka), sporządzony z przegniłego gnoju, ile możności od różnego rodzaju zwierząt domowych, który wrzucony do większego zbiornika i nalany potrójną ilością wody, poddaje się fermentacyi przez przeciąg 48 — 72 godzin, co zależnem jest od wyższego lub niższego stopnia ciepła. Ponieważ w nawozie tym brakłoby tlenku potasowego i kwasu fosforowego, przeto radził dodać popiołu drzewnego i mąki kostnej, a rozcieńczywszy jeszcze wodą dawać drzewu stosownie do wielkości po 25 — 50 litrów, nalewając płyn w porobione na okół drzewa dołki mniej więcej na 40 cm. głębokie, w każdym razie z tą uwagą, by płynu bezpośrednio na korzenie nie nalewać. By zaś uniknąć corocznego kopania dołków, można raz na zawsze powpuszczać w ziemię pionowo drenowe rurki wsparte dolnym otworem na kawałku dachówki, aby nalany płyn mógł powoli odciekać, wierzchnie zaś otwory powinny być na zimę nakrywane, aby mróz nie miał łatwego do korzeni przystępu.

Jako dowód skutecznego działania powyższego nawozu przedstawił okazy jabłek i gruszek — rzeczywiście dorodnych — i zapewniał, iż pomimo powszechnego narzekania w tym roku na nieurodzaj, na obszarach, które tym sposobem od kilku lat zasilane bywają, jest owoców pod dostatkiem. O ile zaś powyższy nawóz użyty pod jabłonie, gruszki, pigwy, śliwki działał korzystnie, o tyle dla moreli, brzoskwiń i czereśni okazał się szkodliwym; radził zatem, by do zasilania tych ostatnich używano kompostu.

*) Dr. J. Sachs Experimentalphysiologie der Pflanzen str. 188.

Nie od rzeczy będzie dodać, iż przez szereg lat kilkunastu używałem tego sposobu zasilania drzew, a otrzymywane rezultaty były bardzo zadawalniające nietylko co do ilości, ale i jakości owocu. W ziemi lekkiej, łatwo przepuszczalnej, już po pierwszem zasileniu skutek był widoczny; w ziemi ciężkiej, gliniastej, działanie było powolniejsze, a wzmogło się dopiero po doprawieniu tejże materyałami spulchniającemi.

Zachodzi teraz pytanie, czyby innych nawozów, jak gnojówka, krew, odchody ludzkie z równą korzyścią nie można było użyć? Owszem! ale zawsze zważać trzeba, aby materyj organicznych i azotowych używać — ile możności — już przegniłych i dobrze rozcieńczonych w pomieszaniu z mąką kostną i popiołem, bo nie przestrzegając tego, bardzo łatwo można popaść w drugą ostateczność i nadmiernem użyciem pierwszych spowodować silny rozrost, a temsamem nieurodzajność. Możemy się o tem przekonać z drzew znajdujących się w bliskości zagonów szparagowych, lub rosnących na zagonach mocno obornikiem nawożonych. Drzewa te pobudzane nadmiarem materyj organicznych i azotowych, zamiast gromadzić w swym organizmie owe materyały zapasowe, zużywają je na rozrost; w dodatku tworząc latorośle gąbczaste, niedostatecznie przed zimą zdrzewniałe, łatwo podlegają zmarznięciu i narażone są na różnego rodzaju choroby.

Prof. Dr. Wagner*) polecając zasilanie drzew owocowych, pisze: „Większość drzew owocowych jest nader źle żywiona, wskutek tego nietylko, że mało wydaje owoców, ale oprócz tego o wiele więcej cierpi od suszy, raptownych zmian temperatury, od owadów i różnych chorób, aniżeliby to miało miejsce przy lepszem wyżywieniu. Im więcej drzewo ma do rozporządzenia pożywienia, im jego organa są czynniejsze, tem większy stawia opór wszelkim wpływom szkodliwym i tem większą posiada zdolność powetowania szkody“.

Po tem uzasadnieniu zaleca nietylko do drzew owocowych, ale i ozdobnych użyć następującego nawozu:

„W listopadzie rozsypać na powierzchni roli, nad którą się wznosi korona i $^1/_3$ metra po za zewnętrzne końce gałązek, mieszaninę z jednej części 50-procentowego chlorku potasu i jednej części 20% superfosfatu, poczem ziemię dokoła przekopać. W lutym rozsypać na tę samą przestrzeń saletrę chilijską. Mieszaniny potasowo-fosfornej używa się na 100 □ metrów po-

*) Prof. Dr. P. Wagner. Najważniejsze dla praktyki kwestye nawozowe, z 6 niemieckiego wydania przełożył Dr. Szczęsny Kudelka, Warszawa nakładem redakcyi „Gazety rolniczej“ 1887.

wierzchni, 6 kilo, a saletry 4 kilo w położeniu suchem, a 2 kilo w położeniu wilgotnem".

„Na drzewo dobrze rozwinięte przypadałoby zatem około 1 kilo mieszaniny chlorku potasu i superfosfatu i średnio $1/2$ kilo saletry chilijskiej".

„Tą samą ilość nawozu dawać można pod krzewy ozdobowe i krzewy jagododajne".

Powyższe przedstawienie rzeczy jest cokolwiek niejasne, bo nie oznacza dokładnie, czy cała przestrzeń, nad którą się wznosi korona, czy też tylko w promieniu, nad którym się najcieńsze gałązki drzewa znajdują, ma być ową mieszaniną posypany.

Jeżeli na 100 □ metrów powierzchni używa się 6 kilo mieszaniny chlorku potasu i nadfosforanu, a drzewo dobrze wyrośnięte obejmuje swą koroną nieraz większą przestrzeń, natenczas posypując całą, należałoby nie jeden, lecz 6 kilo tejże mieszaniny użyć.

Nie wiadomo również na jakiej podstawie prof. Dr. Wagner ów złożony nawóz dla dzrew owocowych polecił; bo gdy na innem miejscu stara się zawsze twierdzenia swe czynionemi próbami i otrzymanemi ztąd rezultatami poprzeć, to przy tym ustępie nic o tem nie wspomina.

W każdym razie powyższe dane mają dla nas tę wartość, że wyraźnie podany jest stosunek, w jakim trzeba owych składników używać, czego w innych podawanych przepisach dostatecznie nie uwzględniono.

(Dokończenie nastąpi).

ROZMAITOŚCI.

Zatrucie krów makuchami rzepiowemi. Kierownik rolniczej stacyi doświadczalnej w Kolonii, prof. Emmerling, ogłasza kilka spostrzeżeń, zasługujących na ogólną uwagę, które zrobił w majątku, gdzie 80 do 90 krów nagle zachorowało, bezpośrednio po paszy, składającej się z jednego funta makuchów i osypki. U krów pojawiły się oznaki kolek, krowy były bardzo niespokojne i zmieniały często miejsce i postawę. Sekcya krowy padłej wykazała zapalenie czterech żołądków, kiszki cienkiej i lekkie zapalenie kiszki dwunastnicy, na której błonie widać nadto było miejscami grube żółtawe nabrzmienia. Ponieważ część krów, które paszy tej nie dostały, pozostała zdrowa, padło podejrzenie, że ostre, szkodliwe składniki paszy spowodowały chorobę, przypuszczenie, które w mikroskopijnem zbadaniu makuchów znalazło potwierdzenie. Mikroskopijna analiza wykazała bowiem, że makuchy składały się z gorczycy. Resztki gorczycy, wodą zwilżone, wywiązują znaczną ilość ostrego oleju gorczycznego, który przez silne drażnienie błon śluzowych przyrządu trawiącego wywołuje choroby niebezpieczne. Jak największa ostrożność przy zakupnie makuchów rzepakowych jest więc zupełnie uzasadniona.

Najnowsze zastosowanie torfu. „Gazeta Handlowa" donosi: Zupełnie oryginalnem i nieoczekiwanem jest najnowsze zastosowanie torfu, polegające na pędzeniu z tego materyału okowity. Torf w tym stanie, w jakim wydobywa się z bagnistego torfowego moczaru, kładzie się w tym celu do kadzi i oblewa taką ilością kwasu siarczanego, mającego 30 do 35° R., aby wraz z wodą, zawartą w torfie, otrzymać roztwór, zawierający 25% kwasu. Rzeczoną ilość kwasu siarczanego wlewa się małemi porcyami stopniowo; czystość kwasu jest rzeczą obojętną. Po napełnieniu kotła zawartość jego ogrzewa się wężownicą parową do 100° C. i gotuje w ciągu 4—5 godzin przy temperaturze 115—120° C., próbując od czasu do czasu, jaka ilość cukru wytworzyła się z drzewnika, stanowiącego część składową torfu; poczem kocioł się opróżnia i ponownie napełnia nową ilością torfu i kwasu. W wylanej z kotła zawartości oddziela się cały płyn, zawierający cukier, od pozostałej masy stałej zapomocą cedzideł prasowych, poczem płyn ten zobojętnia się z początku mlekiem wapiennem, a pod koniec kredą. Następnie ostudza się płyn do 25° C., zadaje drożdżami i po ukończeniu fermentacyi pędzi się okowita zwykłym sposobem. Próby dokonywane tą metodą, dały z 6 pudów torfu pół wiadra spirytusu bezwodnego, co nie wyłącza możności osiągnięcia jeszcze większej wydajności. Porównywając wydajność alkoholu z torfu i ziemniaków, otrzymano rezultat następujący: 1000 kg. najlepszych gatunków ziemniaków, zawierających 20% krochmalu, dać mogą w warunkach najpomyślniejszych od 120—122 litr. alkoholu bezwodnego, 1000 zaś kilogr. suchego torfu dają wyskoku bezwodnego 62—63 litrów. Z zestawienia tego wynika, iż torf stanowi materyał najkorzystniejszy do produkcyi spirytusu ze wszystkich materyałów dawniej próbowanych, w których na spirytus przetwarza się drzewnik, i że prawdopodobnie z biegiem czasu wystąpi torf pod tym względem do konkurencyi z ziemniakami. Gdyby przewidywania te, wypowiadane obecnie przez powagi naukowe, sprawdzić się miały, oczekiwać należy w niedalekiej przyszłości ważnego przewrotu w przemyśle gorzelniczym. Zaznaczyć jednak od siebie musimy, iż przewrót taki nierychło i niełatwo nastąpić może. Uczeni, stawiając swe horoskopy na zasadzie badań wyłącznie technicznej strony przedmiotu, zapominają, w jak wysokim stopniu zdobycze techniki zależne są od warunków ekonomicznych.

Oznajmienia.

Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego otrzymał od W. c. k. Dyrekcyi jeneralnej kolei państwowych zawiadomienie, iż ze względu na nieurodzaj kartofli w Galicyi, obniżone zostały koszta przewozu kole-

jami państwowemi kartofli przeznaczonych do sadzenia, a mianowicie na czas od 3 marca do 15 lipca r. b. Obrachowanie zatem kosztów tego przewozu odbywać się ma nie na dotychczasowej podstawie taryfy klasyfikacyjnej zeszytu I, lecz podług części II, zeszytu 2, rozdziału A).

Rolnicy, którzy chcą korzystać z powyższego opustu, obowiązani są jednak dostarczyć posyłającym producentom kartę zamówienia, która dołączoną być winna do listu frachtowego.

Wzór A) służy dla gospodarzy, zamawiających kartofle wyłącznie dla siebie.

Wzór B) użyty być ma przy zamówieniach wspólnych Towarzystw lub Kółek rolniczych, udział jednak każdego z tych członków nie może przenosić 600 kg.

Potwierdzenie przez Komitet Towarzystwa roln. krakowskiego jest konieczne.

W. c. k. Dyrekcya jeneralna kolei państwowych zwraca jednocześnie uwagę rolników, że przy dopełnieniu podobnych warunków jak przy kartoflach, przyznaną została obniżka dla zboża do siewu, wynosząca 50% taksy klasy B).

Karty zamówień nabyć można bezpłatnie w biurze c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, Garbarska 7.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego w myśl reskryptu W. c. k. Namiestnictwa z d. 27 lutego r. b. L. 15085 podaje stronom interesowanym do wiadomości, iż

Ustawa z d. 26 grudnia 1893 r. Dz. ust. p. L. 208
przedłużająca moc obowiązującą ustawy z d. 3 marca 1868 r. Dz. u. p. Nr. 17 o uwolnieniu od stępli i opłat przy zaokrąglaniu gruntów

Za zgodą obu Izb Rady Państwa postanawiam co następuje:

§. 1.

Moc obowiązyjąca ustawy z d. 3 marca 1868 r. Dz. u. p. L. 17 o uwolnieniu od stępli i opłat przy zaokrąglaniu gruntów przedłuża się na czas od d. 1 stycznia 1894 aż do końca 1899 roku.

§. 2.

Wykonanie ustawy niniejszej poruczam Memu Ministrowi skarbu.

Lichtenegg, d. 26 grudnia 1893.

Franciszek Józef w. r.

Windisch-Graetz w. r. *Plener w. r.*

L. 13.207.

OKÓLNIK c. k. NAMIESTNICTWA

w sprawie tępienia chrząszcza majowego, pierściennicy i motyla drzewnego, do wszystkich panów Starostów.

Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie zwróciło się do c. k. Namiestnictwa z prośbą o zarządzenie tępienia chrząszcza majowego, pierścienicy i motyla drzewnego w sadach i ogrodach.

Okólnikami tutejszemi z 21 listop. 1893 L, 91.960 i 12 lutego 1894 L. 5188 zwrócono już uwagę panów c k. Starostów na przewidywany w roku bieżącym znaczniejszy wylot chrząszcza majowego i udzielono stosownych wskazówek co do środków celem możliwego zażegnania tej klęski, względnie zmniejszenia jej rozmiarów. Niniejszem zwraca c. k. Namiestnictwo jeszcze uwagę panów Starostów na potrzebę tępienia pierścienicy i motyla drzewnego i przypomina w tym względzie wskazówki, udzielone okólnikami tutejszymi z 3go kwietnia i 27 września 1891 l. 11.596 i l. 16 639.

Panowie Starostowie raczą dołożyć wszelkich starań celem nakłonienia kół interesowanych do tępienia wspomnionych owadów. a przytem mieć na uwadze, że środki, których w tym celu użyć wypadnie, muszą być zaraz podjęte, ile że czyszczenie drzew z gniazd gąsienic powinno być ze względu na zbliżającą się wiosnę jeszcze przed upływem bieżącego miesiąca przedsięwzięte.

Lwów, dnia 6 września 1894.

Instruktor mleczarstwa dla Galicyi przyjmować będzie interesantów w Krakowie w Muzeum techniczno-przemysłowem we wtorek 20 marca 1894, jako w trzeci wtorek miesiąca, od g. 11 do 1ej. Wstęp wolny. Będzie tam można obejrzeć aparaty mleczarskie używane, otrzymać informacye w kwestyach nabiałowych i adresy tak odbiorców jak i producentów masła.

Kresolin,
ulepszony Creolin.

Marka K. H. Brockmann.

Najlepszy, najtańszy, w roztworze nieszkodliwy dla ludzi, antiseptyczny, antipasożytny i odwaniający

Środek desinfekcyjny

przy parchach, krostach, grudzie, ślinogożu i zarazie racicznej.

Badany przaz zakład weteryn. w Wiedniu, Budapeszcie i Lwowie 25 kg. 16 złr. 10 kg. 7 złr. w paczkach poczt. po 5 klg. brutto 3·50złr. Butelka na próbę po 400 gram. 50 cnt.

Kwizdy balsam kresolinowy

(Maść) okazał się skuteczniejszym od wszelkich innych przy **wszelkich ranach, liszajach, raku strzałkowym, gniciu strzałki, wyborny środek do konserwowania kopyt.**

1 pudełko à 1/2 klg. 1·10 złr., a 100 gr. 45 cnt.

Codzienna przesyłka pocztowa z głównego składu

FRANZ JOH. KWIZDA Apteka okręgowa Korneuburg przy Wiedniu

c. i k. austr. i król. rum. dostawca nadworny preparatów weterynaryjskich.

EKONOM (5-6)

lat 34, żonaty, bezdzietny, z ukończoną niższą szkołą rolniczą w Dublanach z świadectwem bardzo dobrem, tudzież z chlubnemi świadectwami, odbytej służby w kraju i za granicą, poszukuje posady od 1-go Kwietnia r. b. Łskawe zgłoszenia uprasza pod adresem: **Jan Leśniak w Wampierzowie** o p. **Wadowice górne** via **Tarnów.**

ENCYKLOPEDYI ROLNICZEJ

wydawanej staraniem i nakładem

MUZEUM PRZEMYSŁU i ROLNICTWA w WARSZAWIE.

Wyszedł zeszyt 31 treści następującej:

G r z y b y j a d a l n e i t r u j ą c e, przez D-ra J. Alexandrowicza i F. R. Błońskiego (dok.). — G a u n o. — G u m a, przez M. F. — G u m n o, przez J. Halizna, Aleksandra Nowickiego i Kazimierza Wójcickiego. — H a m u l e c, przez E. Diehla. — H a n d e l, przez Witolda Załęskiego. — H a n d e l c h m i e l e m, przez W. Stankiewicza i Bol. Rugiewicza. — H a n d e l c u k r e m, przez Stanisława Piotrowskiego i Maurycego Wortmana. — H a n d e l d r z e w e m, przez A. Rosseta.

ZESZYT 32 w druku.

Encyklopedya rolnicza obejmuje wszystkie działy wiedzy rolniczej, opracowane szczegółowo dla naszych warunków przez odnośnych specyalistów na zasadach najnowszych wyników badań naukowych, całość stanowić będzie dla rolnika kompletną bibliotekę, w której znajdzie wszelkie niezbędne dlań wskazówki. Dzieło to wychodzi w zeszytach pięcioarkuszowych wielkiej ósemki, ozdobionych licznemi drzeworytami, po dwanaście zeszytów rocznie. Całość obejmie około 72 zeszytów.

Warunki prenumeraty: (2-3)

Cena zeszytu Encyklopedyi Rolniczej w Warszawie kop. 60, z przesyłką kop. 70.

Prenumeratorowie, przy zapisie, oprócz powyższej opłaty, uiszczanej przy odbiorze każdego zeszytn wnoszą jednorazowo, sposobem zaliczenia, rubli **3** (trzy), które potrącone zostaną przy odbiorze ostatnich pięciu zeszytów.

Skład główny i ekspedycya E n c y k l o p e d y i w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 15.

Zarząd dóbr Radłowa (6-8)

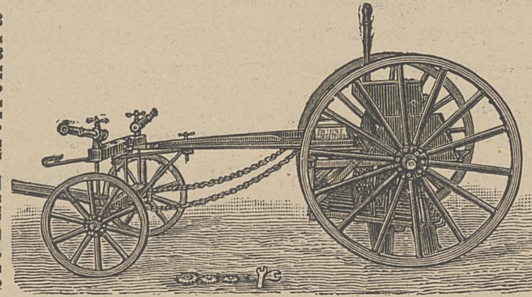
ma do sprzedania następujące odmiany ziemniaków pochodzących od **W-go Dołkowskiego w Nowejwsi**

GORZELNIAK, GODZIĘBA, CHOCHLIK i ZIEMOWIT

Ziemniaki te nadzwyczaj plenne i wytrzymałe na mokro, sprzedaje się loco stacya **Bogumiłowice** (wraz z workiem) w cenie od **3** do **5** złr. za **100** kilogr. zależnie od zamówionej ilości.

Oprócz tego są do sprzedania ziemniaki **„Achillesy“** również na mokro wytrzymałe, plenne i bardzo smaczne do jedzenia w cenie po **3** złr. za **100** kilogr.

Siewnik Melichara



Siewnik Melichara

powszechnie za najlepszy, najpraktyczniejszy i najtańszy uznany.

Wobec zbliżającej się pory siejby, uprasza się uprzejmie P. T. Odbiorców o łaskawe wczesne zgłoszenia, z powodu bowiem już obecnego licznego napływu zamówień, późniejsze zlecenia nie mogłyby być na żądaną porę uskutecznione.

Referencye i Cenniki ilustrowane na żądanie franco.

MICHAŁ DORNWALD

W PRZEMYŚLU.

Generalne Zastępstwo siewników Fr. Melichara dla Galicyi i Bukowiny. (3-4)

Zarząd dóbr Witowice dolne

poczta **Czchów**

sprzedaje do siewu

Rajgras włoski (Lolium italicum)

ze zbioru 1893 r.

po **3** Złr. za **5** kg. loco poczta **Czchów**
„ **25** „ „ **50** „ Stacya kolei **Słotwina** lub **Nowy Sącz**
„ **45** „ „ **100** „ „ „ „ „ „ „

Cena rozumie się Brutto za Netto wraz z opakowaniem.

Do chowu

świnie czystej krwi rasy „YORKSHIRE“

2 1/2 do 3 miesięczne po **18** Złr. za sztukę. (3-3)

KONKURS.

Przy zimowej szkole rolniczej w Cieszynie na Śląsku austryackim, z polskim językiem wykładowym, otworzyć się mającej z początkiem roku szkolnego, to jest z dniem 1 listopada 1894 (nauka trwa 6 miesięcy), ma być obsadzoną posada

kierownika szkoły.

Obowiązkiem jego jest udzielanie nauki w przedmiatach rolniczych tak w szkole, jakoteż jako **nauczyciel wędrowny.** Chcący objąć tę posadę, z którą połączone są: roczna pensya 1000 złr. w. a., wolne mieszkanie przy szkole, wynagrodzenie kosztów podróży, dyety i honoraryum za wykłady wędrowne, mają podania, udowadniające ich kwalifikacyę nauczycielską dla średnich lub niższych szkół rolniczych, kwalifikacyę w językach polskim i niemieckim i dotychczasową praktykę w zawodzie rolniczym, wnieść do 31-go lipca 1894 pod adresem Kuratoryi zimowej szkoły rolniczej w Cieszynie.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można u przewodniczącego Kuratoryi, Ryszarda barona Mattencloita w Orłowej na Śląsku austryackim.

Kuratorya zimowej szkoły rolniczej w Cieszynie na Śląsku austr.

Cieszyn, dnia 21 lutego 1894.

Przewodniczący:

(2-3) *v. Mattencloit r. w.*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 13/3			Tarnów z dnia 9/6			Rzeszów z dnia			Lwów z dnia 10/3			Wiedeń z dnia 10/3		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	7 30	8 40	—·—	7 25	7 60	—·—	—·—	—·—	—·—	6 —	7 50	—·—	7·42	8 25	—·—
Zyto	6·20	6 95	—·—	6·20	6 50	—·—	—·—	—·—	—·—	5·—	5 75	—·—	6·04	6 25	—·—
Jęczmień.	5 25	6·25	—·—	6·20	6 40	—·—	— —	— —	—·—	5·—	5 75	—·—	6 30	9 40	—·—
Owies	6·50	7·20	—·—	6 20	6 50	—.—	—·—	— —	—·—	5·75	6 30	—·—	7 20	7 30	—·—
Groch	10 —	12·—	—·—	8·50	9 40	—·—	—·—	—·—	—·—	5·50	11·—	—·—	8 —	8·25	—·—
Fasola	8·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	— —	— —	— —
Bobik	—·—	—·—	—·—	6 30	6 50	—·—	—·—	—·—	—·—	5·50	5 90	—·—	4 25	5·25	—·—
Wyka	8 50	9 25	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·—	8 50	—·—	9 75	10 25	—·—
Tatarka	6·—	8·—	—·—	7 50	8·25	—·—	—·—	—·—	—·—	6·50	7·—	—·—	8 25	8·50	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	5·50	6 25	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·75	6·—	—·—
Jagły	11·—	14·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8.50	11·—	—·—
Kukurudza	5·75	6·30	—·—	7 15	7·25	—·—	—·—	—·—	—·—	4·90	6·10	—·—	5·15	5 75	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	11·50	12 50	—·—	—·—	—·—	—·—	11·—	11·50	—·—	— —	—·—	—·—
Chmiel . za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw. .	60·—	85·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—.—	—·—	65·—	80 —	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała .	70·—	95·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	70 —	85·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	65 —	85 —	—·—	— —	—·—	—·—
Siano z łąk	2·80	4·—	—·—	2 50	2 80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	3·—	5·10	—·—
Siano z koniczyny .	3·80	4·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	4·50	4·—	—·—
Słoma	1·60	1 80	—·—	1·60	1 70	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2 20	2 30	—·—
Kartofle hektolitr .	2·20	2 40	—·—	2 40	2 60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 75—90° .	59·—	77·—	—.—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont. . . .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	— —	—·—	17·—	17 10	—·—
Masło	1·15	1·30	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—.—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.